



Beata Sadowska

MOMO

nie lubi podróży



ilustrowała
Joanna Kurowska



Ilustracje,
projekt i łamanie
Joanna Kurowska | ilustracja.pl

Fotografia na 4 stronie okładki
Amadeusz Andrzejewski

Opieka redakcyjna
Aleksandra Smoleń

Adiustacja
Aurelia Hołubowska

Korekta
Judyta Wałęga

Copyright © by Beata Sadowska
Copyright © for the Polish edition by SIW Znak sp. z o.o., 2018

Przeczytaj, co o książce sądzą inni czytelnicy,
i oceń ją na lubimyczytac.pl

ISBN: 978-83-240-5063-5

Książki z dobrej strony: www.znak.com.pl

Więcej o naszych autorach i książkach:

www.wydawnictwoznak.pl

Społeczny Instytut Wydawniczy Znak,

30-105 Kraków, ul. Kościuszki 37

Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569,

e-mail: czytelnicy@znak.com.pl

Wydanie I, Kraków 2018

Druk i oprawa: Perfekt





Beata Sadowska

MOMO

nie lubi podróży



znak emotikon

Kraków 2018



Dla Tysia i Kosia, którzy razem z Momo poznają świat – B.S.

Dla Ali i Izy – J.K.



**POZNAJCIE SIĘ: TO JEST MOMO.
PIES MOMO. A TY JAK MASZ NA IMIĘ?**

Momo lubi podawać łapę na przywitanie. O, tak. Teraz już trochę się znacie. Za chwilę poznacie się dużo lepiej i na pewno się polubicie.

MOMO NALEŻY DO RASY RODEZJANÓW. Pochodzi z Afryki Południowej, gdzie jego przodkowie przemierzali długie kilometry z plemionami myśliwych i pasterzy. Jest silny i szybki, a na grzbiecie ma pręgę. Ta pręga wygląda, jakby był zły i zjeżył sierść. Ale tak nie jest. Pręga jest tam zawsze, nawet jak Momo jest wesoły. A najczęściej ma właśnie dobry humor i zawsze jest łagodny. No i bardzo, ale to bardzo lubi dzieci.

Choć jego rasa pochodzi z daleka i choć jest przystosowany do długich wędrówek, Momo najbardziej lubi swoje przytulne legowisko w domu. Nie lubi komarów ani jak marzną mu łapy. Ach, i jeszcze nie za bardzo lubi jeździć samochodem. Poza tym w nowych miejscach czuje się trochę niepewnie, bo nie wie, czego się tam spodziewać. Jacy ludzie tam żyją? Co mówią w obcym języku? Czy spotka tam psy albo inne zwierzęta? Jak ma się zachować i czy znajdzie bezpieczne miejsce na drzemkę? Dlatego najchętniej zaszyłby się pod swoim kocem, zjadł dużą porcję parówek i spał w ciszy i spokoju.

Ale jego państwo przeciwnie – nie mogą usiedzieć w miejscu. Ciągłe gdzieś jeżdżą i ciągle się z tego powodu uśmiechają. Nie przeszkadza im ani samolot, ani samochód, ani pociąg. Pakują plecak i już, w drogę!

A że bardzo kochają Momo, a on ich, to podróżują razem. W końcu są rodziną!

Kiedy pani woła: „Momooo, pakuj się, ruszamy!”, to piesek czuje, że z nią mógłby jechać choćby na koniec świata. Może nie będzie tak strasznie? **OHO, WYGLĄDA NA TO, ŻE WŁAŚNIE RUSZAJĄ W KOLEJNĄ PODRÓŻ. ZABIERZESZ SIĘ Z NIMI?**

- MOMO, JEDZIEMY NA NARTY! ZAKOPANE CZEKA! PIZZA I FRYTECZKI TEŻ! - WOŁA RADOŚNIE PANI.

Pan i pani lubią jeździć na nartach. Nie przeszkadza im nawet śnieg, który mrozi łapy. No tak, bez śniegu nie byłoby nart. Pani jakby czytała w psich myślach, czyli wiedziała, czym właśnie teraz martwi się Momo.

- Momo, nie zmarzną ci łapy, będziesz miał specjalne buty, które wpina się do nart. Spakuję też dla ciebie kask. Kask jest bardzo ważny na nartach, bo chroni głowę. Jak się przewrócisz, nie zobaczysz gwiazdek, tylko będziesz się śmiał.

Tego już za wiele: **BUTY, NARTY, KASK**, i jeszcze dlaczego to wszystko ma być zakopane? I gdzie zakopane? W śniegu?! Przecież jak będzie zakopane, to nie da się na tym zjechać.

Momo odwraca się na swoim pośtaniu, chowa nos pod koc i na wszelki wypadek udaje, że go tam nie ma. Ani jego, ani nosa.

„Wiem – myśli – zakopię się głębiej pod koc. To zakopane i tamto Zakopane, może nikt nie zauważy różnicy...”



ZAKOPANE




Gerlach 2655

Ganek 2462

Wysoka 2547

Młynarz 2170



– A po nartach ogrzejemy się przy kominku w naszym drewnianym domu – opowiada dalej pani. – Mamy pokój na poddaszu **W PIĘKNEJ ZAKOPIAŃSKIEJ WILLI**. Spodoba ci się! Willa stoi na kamiennej podmurówce, ma spadzisty dach, żeby nie zatrzymywał się na nim śnieg, i piękną drewnianą werandę, z której będziemy podziwiał panoramę Tatr.

– Panoramę? – dziwi się Momo i ostrożnie wyściubia nos spod koca.

– **PANORAMĘ, CZYLI WIDOK** – wyjaśnia pani. – Piękny widok **NA OŚNIEŻONE GÓRY**.

– Tylko czy na takiej werandzie nie będzie mi za zimno od wiatru... – zastanawia się Momo. Jeszcze jedno wciąż nie daje mu spokoju. – A dlaczego narty mają być zakopane?



MOMO NIE LUBI PODRÓŻOWAĆ. Zwłaszcza samochodem. I choć taka podróż zawsze kończy się czymś przyjemnym, jak bieganie po lesie albo kąpiel w jeziorze, nikt nie przekona Momo, że poruszanie się warczącym pojazdem na czterech kołach jest lepsze od poruszania się na czterech łapach. Za każdym razem, kiedy szykuje się jakaś wyprawa, Momo próbuje przekonać swoich państwa, żeby zostali w domu. Ma różne metody: płacze, wyje albo kładzie się na podróżnej torbie i za nic nie chce z niej zejść. Ale jeszcze bardziej nie lubi, kiedy jego państwo jada na wycieczkę bez niego. Wtedy bardzo tęskni i ciągle nasłuchuje pod drzwiami, czy nie wracają.

„Oho, pakują mój koc i ulubioną piłkę do zabawy – Momo obserwuje przygotowania – czyli jedziemy razem. Nie będzie tak źle” – cieszy się i nawet merda ogonem, bo kocha swoich państwa i pojechałby z nimi nawet na koniec świata.

MOMO JEST URODZONYM OPTYMISTĄ.

Optymista to taki człowiek (albo pies), który zawsze się uśmiecha i jest zadowolony. O takich osobach mówi się, że patrzą na świat przez różowe okulary. Momo nie nosi okularów, boby mu spadły podczas biegu. Najważniejsze, że widzi wszystko w różowych barwach – czyli optymistycznie!



TYM RAZEM PAŃSTWO WYBIERAJĄ SIĘ DO GRECJI. MOMO SŁYSZAŁ, ŻE WŁAŚNIE TAM POWSTAŁY MARATON I IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

Maraton to bardzo długi bieg – tak długi, że nawet Momo, choć jest niezły w bieganiu, bardzo by się zmęczył. A igrzyska, czyli olimpiada, to wielkie zawody sportowców z całego świata.

„Nic dziwnego, że moi państwo chcą jechać do Grecji” – myśli Momo. „Oni uwielbiają sport!”





POZNAJCIE SIĘ - TO JEST PIES MOMO, MIŁOŚNIK KIEŁBASEK I POPOŁUDNIOWYCH DRZEMEK.

Z kolei jego rodzina najbardziej na świecie lubi podróże. Momo zwykle patrzy na życie przez różowe okulary. Jednak na wieść o kolejnych wyprawach niepewnie podkula ogon – bo skąd ma wiedzieć, jak jeść pałeczkami? Albo jak się porozumieć z kozą na mongolskim stepie? No i kim jest bardzo stary, tajemniczy pan Ötzi, który mieszka na lodowcu? Mimo początkowych obaw Momo wyrusza w nieznaną, by się przekonać, że nowe miejsca i zwyczaje wcale nie są takie straszne.



BEATA SADOWSKA

– dziennikarka radiowa i telewizyjna, blogerka, mama dwuletniego Kosmy i pięcioletniego Tytusa. Autorka m.in. bestsellerów *I jak tu nie biegać!* oraz *I jak tu nie podróżować (z dzieckiem)!*



MOMO – trzynastoletni rodezjan, nieustrudzony towarzysz w podróżach większych i mniejszych. Wierny przyjaciel i opiekun Kosmy i Tytusa.



CENA 34,90 ZŁ



ISBN 978-83-240-5063-5



9 788324 050635 >